

boczny tor 178

co nieco o niczym

21.10.2014

Nadrabiamy zaległości

„W uogólnionym procesie konsumpcji nie napotykamy już duszy, cienia, sobowtóra, lustrzanego odbicia. Nie istnieją tutaj sprzeczności istnienia, nieobecna jest problematyka bytu i pozoru. Zachodzi jedynie emisja i recepcja znaków, a byt jednostkowy ulega zanikowi w kombinatoryce i rachunku znaków”.

/ J. Baudrillard, „Społeczeństwo konsumpcyjne: jego mity i struktury”, W-wa 2006, tłum. S. Królak, s. 268 (oryg. wyd. 1970)

"X-Men: Przeszłość, która nadejdzie": zobacz usuniętą scenę

dzisiaj 12:25

Od premiery filmu "X-Men: Przeszłość, która nadejdzie" minęło już sporo czasu. Najnowszą produkcją w reżyserii Bryana Singera niebawem trafi na DVD. W związku z tym w sieci pojawiła się scena, która nie znalazła się w ostatecznej wersji filmu. Zobaczcie.

Poleć Lubię to! 14 Udostępnij 4 Skomentuj Komentarze 15

OBSERWUJ NAS

- Facebook
- Twitter
- Google
- Mobile
- Newsletter

- Gmail
- StumbleUpon
- Tumblr
- Pinterest
- Google
- Myspace
- Delicious
- Więcej (292)
- Zaloguj się
- AddThis Prywatność



"X-Men: Przeszłość, która nadejdzie" - kadr z filmu
film.onet.pl/wiadomosci/x-men-przeslosc-ktora-nadejdzie-zobacz-usunieta-scena/yqh32#

Napisz komentarz...

Maska czy twarz? Błyski i cienie spod powieki. Zero nul czegokolwiek. Balet na wodzie, niustanna maskarada. Polowanie na uwagę.

Komentarze (15)

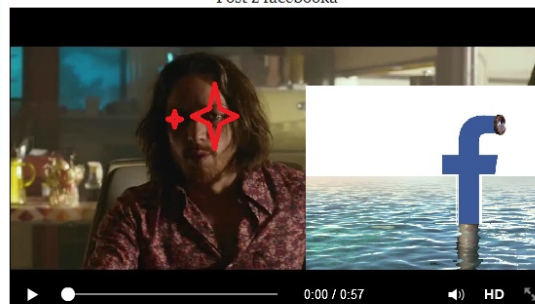
popularne najnowsze wątki moje

~lolopindolo : Wstrząsnęła mną ta scena... jakże ubolewam nad jej brakiem i własną głupotą, że tu wszedłem to obejrzc...
dzisiaj 19:21 | ocena: 100% | odpowiedzi: 2



Zobacz scenę wyciętą z ostatecznej wersji hitowego filmu

Post z facebooka



iTunes

Produkt/usługa · 32 674 450 osób lubi to · 27 września o 18:30 ·

Polub tę stronę

"Erik is gonna start that war whether you like it or not."
Watch a deleted scene from X-Men Movies: Days of Future Past.
<http://facebook.itunes.com/6183UEEB>

333 23 264

Październic

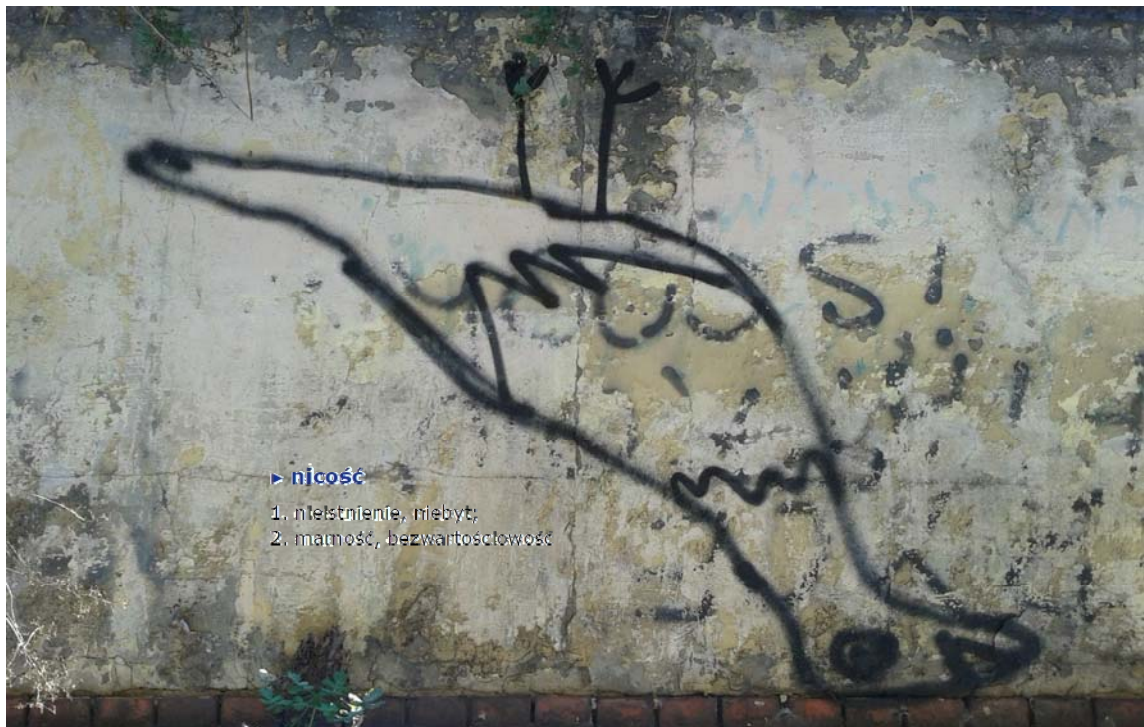
Nie wiem, co mnie bardziej wykańcza: tempo życia czy tępo tracony czas. Takie ćwiczenia ortografii z braku głębszych przemyśleń i niedostatku nawet tych płytszych. Zeszło dwie trzecie soboty na zupełne głupoty, lepienie bałwanów na ekranie. Efekt niedzieli: trup w pościeli. Jednak nie ma cudów – nie umrzesz z nudów. Zapchać się czymkolwiek łatwiej, niż zjeść starannie zgotowany, przyzwoity posiłek. „Przyzwoity”, co to za przykre słówko, chyba ze słownika wydanego w ubiegłym wieku. Rany, od rana nic, mimo że wczoraj też nic i przedwczoraj też. Październic i tyle. W tyle. Nie mogę nic napisać, to znaczy: nic akurat mogę.

Dzień na marudzenie. Noc na chrapanie. Ktoś kiedyś powiedział, że lepsze jutro było wczoraj, ale miał na myśli politykę. A co ja mam na myśli? Niech pomyślę zanim litery same złożą się w wyrazy, no, no, za późno: przecieram zmęczone oczy słowami jak leci. A leci jak krew z nosa.

Co nieco o niczym. Czyli nieskończenie w czasie niedokonany historia bez morału, wyplatana z kłębków wyliniałej sierści, o tym: jak to kiedyś bywało, jak się bywało, jak ubywało – jak żal było mniej, jak więcej do stracenia niż straconego... Taka mdła historia szans nie ma na ekranizację, bo nikt nie uwierzy w prawdę ekranu, gdy złudzenia będą niepełne i pozbawione choćby grama zbawczego wytchnienia.

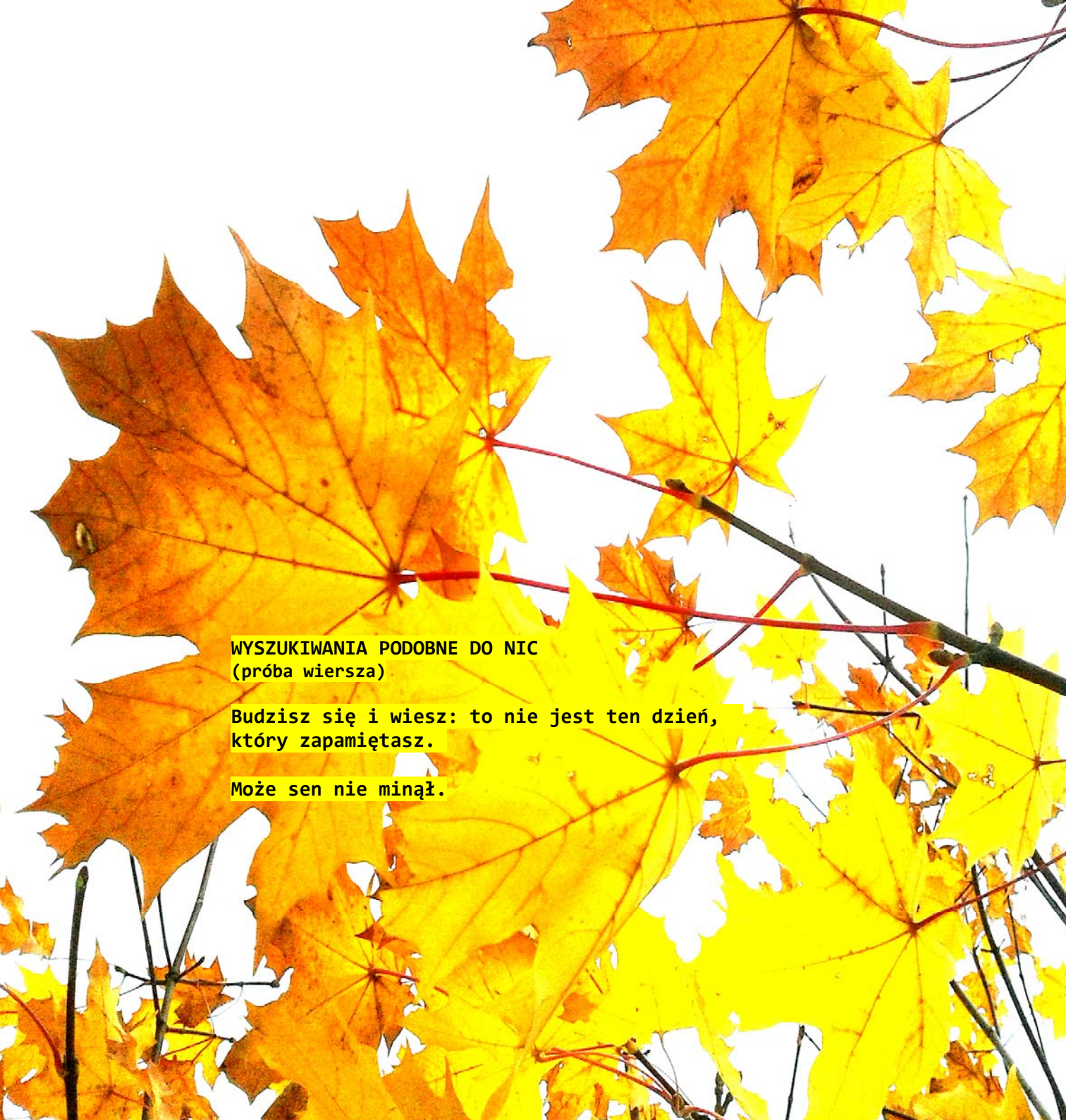
Nie da się żyć bez wytchnienia. Nie da się przeżyć bez złudzeń. Nie ma nadziei bez odrobiny nadziei. Najbardziej brakuje tego, czego brakuje najbardziej. Nie dość i nie w smak, nie przymierzając, nie inaczej, nie wiadomo. Ani rusz, co za susz!

Chaos rozrzutny, nieważne mniemania, pryski z kanalików podziurawionego mózgu. Za dużo danych, za dużo zabranych – za mało cało, żeby się uporządkować w opowieść. Jedynie przekładaniec liter w słowach.









WYSZUKIWANIA PODOBNE DO NIC
(próba wiersza)

Budzisz się i wiesz: to nie jest ten dzień,
który zapamiętasz.

Może sen nie minął.

